

Buraki cukrowe rosną, ale z ich cenami dzieje się coś złego

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 22 czerwca 2019

Buraki cukrowe dojrzewają na polach: przybierają na masie i zwiększa się w nich zawartość cukru. Spadają natomiast ceny skupu koncernie Sud Zucker.



Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz

fot. Mariusz Drożdż

– Doczekaliśmy się w końcu troszkę opadów, które naprawdę poprawiły i nam humory i buraki naprawdę wzięły się, jak to się mówi, za życie – mówi Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz. – Myślę, że powinno być nieźle.

Plony powinny być dobre



Mieczysław Myśliwy, prezes grupy producentów rolnych „Beta” w Głubczycach

fot. Mariusz Drożdż

– *Buraki zwierają międzyrzędzia (...), wegetacja przebiega prawidłowo, (...) co rokuje nadzieję na dobre plony* – dodaje Mieczysław Myśliwy, prezes grupy producentów rolnych „Beta” w Głubczycach.
– *Oczywiście przed nami jeszcze zabiegi wzmacniające czyli nawożenie mikroelementami. Ochrona, czyli walka ze szkodnikami, między innymi ze śmietką, mszycami oraz z najgroźniejszą z chorób buraka czyli z chwościkiem.*

1,5 tysiąca plantatorów uprawia buraki cukrowe dla Cukrowni Cerekiew



Tomasz Kostrzewa, dyrektor Cukrowni Cerekiew

fot. Mariusz Drożdż

Na terenach południowo-zachodniej Polski od ponad stu lat buraki cukrowe były jedną z ważniejszych upraw. I jeszcze dwa lata temu najbardziej opłacalną w gospodarstwie. Dziś z należąca do koncernu Sud Zucker Cukrownią Cerekiew kontraktuje surowiec około półtora tysiąca plantatorów z trzech śląskich województw. Ostatnia kampania trwała prawie pół roku, bo rolnicy posiali rekordową ilość buraków.

– *Kampanie była dosyć ciężka. Surowiec różny, ze względu na suszę która nawiedziła nas przed okresem zbiorów. Trwała kampania około 150 dni (...)* – mówi Tomasz Kostrzewa, dyr. Cukrowni

Cerekiew.

Wielu plantatorów obawia się, co będzie dalej



rozładunek buraków

fot. Mariusz Drożdż

Jest to kolejna kampania na nowych warunkach, gdy nie obowiązują już limity produkcyjne cukru. Coraz więcej dotychczasowych plantatorów rezygnuje z uprawy buraków.

– Martwi nas cena, nie wiemy czy nie jest to nasz ostatni przypadkiem siew buraków – mówi Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz. – (...) Trochę z żalem, no ale być może trzeba będzie się pożegnać. (...) Ja całe moje życie zawodowe, czyli 40 lat zawsze z tym burakiem cukrowym byłem związany, no ale niestety sentymentów nie ma, rachunek ekonomiczny jest nieubłagany. Jeżeli nie zostanie grosz, tak przynajmniej ja mówię, po wszystkich opłatach, to nie warto robić.

Rolnicy płacą za wojnę koncernów?

Problemem jest cena, która w ostatecznej wysokości ustalana jest dopiero po kampanii: w koncernie Sud Zucker wyszło za ostatni sezon średnio od 21 do 26 Euro za tonę, przy czym ostatnia płatność ma trafić na konto rolnika do końca czerwca.

– Sytuacja w cukrownictwie jest zła, bardzo zła ze względu na to, że koncern Sud Zuker, (...) dzisiaj się nastawił, żeby wykończyć koncern Polski Cukier. I przez to rolnikom zaproponował cenę o 1/3 mniejszą jak jest w koncernie Polski Cukier.



Bogdan Ziola, były przewodniczący Związku Plantatorów przy Cukrowni Otmuchów

fot. Mariusz Drożdż

I (...) chce to zrobić kosztem rolników – uważa Bogdan Ziola, były przewodniczący Związku Plantatorów przy Cukrowni Otmuchów. – Bo skoro dzisiaj rolnicy w koncernie Polski Cukier dostają najniższą cenę 26-28 euro za 16-procentowe buraki, to koncern dzisiaj wpisał do umowy za 18-procentowe buraki – 17 euro. To za 16-procentowe buraki koncern zapłaci jeszcze mniej, tj. niecałe 15 euro.

Sprawie zamierza się przyjrzeć Izba Rolnicza



Herbert Czaja, prezes Izby Rolniczej w Opolu

fot. Mariusz Drożdż

– Uważaliśmy do tej pory, że związki buraczane na tyle mocno reprezentują plantatorów, że nasza

rola jest tutaj zbyt ważna czy mało ważna – mówi Herbert Czaja, prezes Izby Rolniczej w Opolu. – Ale biznes widać jest troszeczkę bardziej przebiegły i kieruje się zupełnie inną logiką niż by się plantatorowi wydawało. (...) I dlatego tutaj myślę że musimy też jako Izba Rolnicza od nowej kadencji spróbować się temu bliżej przyjrzeć, bo to jest takie troszeczkę nieludzkie.

Pod względem wielkości Polska jest trzecim producentem cukru w Unii Europejskiej. Dotychczas na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku niemiecki koncern co roku kupował prawie dwa miliony ton buraków, z których produkował blisko 300 tysięcy ton cukru.